

Andrzej Krochmal

Jego odejście jest dla każdego z nas ogromną stratą. Pozostanie już na zawsze w naszej pamięci i sercu.

Nie jesteśmy w stanie zatrzymać czasu, a tym bardziej go cofnąć.

Musimy jednak pamiętać, że wspomnienie również jest formą spotkania.

Dla Andrzeja taką formą spotkań były imprezy na orientację, a wspomnienia to choćby symboliczne zielone znicze z charakterystycznym lampionem InO stawiane na grobach innych zmarłych Koleżanek i Kolegów z InO.

Do wspomnień należą też niezliczone sytuacje, kiedy Andrzej dzwonił np. dzień przed imprezą, którą organizowaliśmy, z pytaniem czy może wystartować jak najwcześniej rano, nawet godzinę, dwie przed rozpoczęciem, bo potem ma inny start lub imprezę rodzinną.

Z drugiej strony kontaktował się też gdy impreza się kończyła, a On jechał z trasy i chciał wystartować - kartę przesyłając potem np. MMS.

Do anegdot należą też sytuacje, jak taka, gdy startując w Mistrzostwach w Nocnych InO na Śląsku - po etapach nocnych jechał rano na Pomorze na mistrzostwa BnO.

Andrzej był nie tylko znakomitym orientalistą, turystą, krajoznawcą, ale przede wszystkim wspaniałym Kolegą, mentorem, wykładowcą na kursach i szkoleniach, organizatorem. Działał również w innych obszarach, jako pasjonat i społecznik, wolontariusz.

W życiu, jak i InO, kierował się uczciwością, a przy tym był niezwykle pomocny, otwarty na innych ludzi. Nigdy nie odmówił pomocy, a wręcz sam proponował swoje wsparcie.

Andrzej był niezastąpiony. Jego odejście pozostawia wielką pustkę w naszych sercach, której, jak myślę, nikt i nic nie jest w stanie wypełnić.

Odszedł tak nagle i niespodziewanie, że nadal trudno w to uwierzyć. Zdecydowanie za wcześnie. To uświadamia nam, jak kruche jest życie.

Miałeś jeszcze tyle startów w imprezach do zrealizowania, tyle relacji z nich do podzielenia się z nami i tyle odznak do zdobycia.

To dla Ciebie powstawały kolejne stopnie odznaki "Dla Najwytrwalszych" w InO, bo system odznak już dla Ciebie nie przewidywał nowych. Tylko Ty masz 2 najwyższe stopnie tej odznaki i sam wybierałeś kolejne wzory/kolory. Ale nie tylko w tym byłeś **najwytrwalszy**.

Andrzeju, wiedz, że Twoje podejście do turystyki, ale i nauki, na zawsze pozostaną w naszych sercach.

Chciałbym złożyć najszczerze kondolencje rodzinie. Odszedł od nas wspaniały i niezwykle człowiek, który żył i zarażał nas swoją nieprawdopodobną pasją do szeroko pojętej turystyki, a imprez na orientację w szczególności.

I cytując Wisławę Szymborską w jej roku: "**Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci**".
Dziękuję.

[Andrzej Krochmal](#) - wiceprzewodniczący [Komisja Imprez na Orientację ZG PTTK](#). Wybitny inicjator, organizator, zawodnik i działacz imprez na orientację, zarówno turystycznych, jak i sportowych. Członek Honorowy PTTK. Był pierwszym cywilnym (od 1989 r.) przewodniczącym Komisji Imprez na Orientację Zarządu Głównego PTTK, pełniąc tę funkcję do 2001 r., przede wszystkim kierując pracami nad uporządkowaniem oraz zmodernizowaniem dotychczasowych i opracowaniem nowych przepisów dotyczących turystycznych imprez na orientację i kadry programowej. Od 2001 r. działał w składzie Komisji nieprzerwanie do teraz (2023 r.). Przewodniczył również Głównemu Referatowi Weryfikacyjnemu, w tym jako zdobywca najwyższego stopnia odznaki imprez na orientację „Dla Najwytrwalszych”. I taki właśnie był Andrzej – najwytrwalszy. W 1990 r. po raz pierwszy rozegrano Puchar Polski w Marszach na Orientację, a jego zwycięzcą w kategorii seniorów (TS) został Andrzej Krochmal.

Założyciel i członek [Mazowieckiej](#) KInO, a także jej wieloletni przewodniczący. Prezes O/PTTK Warszawa Praga, klubu HKT TREP i oddziałowej Komisji InO. Organizator popularnych kilkudziesięcioletnich cykli imprez na orientację: Podkurek, ORIENT, ZAW-OR, 10xSOLO, Zima na Pradze i Bieg Wedla, rajdu DyMnO i innych. Wiele z nich miało najwyższe rangi imprez mistrzostw Polski, Pucharu Polski, ogólnopolskich oraz regionalnych i gromadziły na starcie corocznie setki osób.

To Jego relacje w czasopismach turystycznych: „Tramwaj”, „Azymut Warszawski” i innych oraz fotorelacje w internecie niemal z każdej imprezy pozwalały śledzić każdemu bieżące wydarzenia w imprezach na orientację. O wyjątkowości i postawie Andrzeja świadczy formuła „Przywiązania”, które jako pierwszy prezes HKT „TREP” przyjmował od nowych członków klubu. Brzmiała ona następująco: „Przyrzekam uroczyście uczestniczyć we wszystkich rajdach turystycznych, być pogodnym i wesołym, pomagać innym w potrzebie. Jeśli nie spełnię tych warunków, niech plecak, który trzymam, spadnie na moją głowę”.

I właśnie na każdym rajdzie turystycznym czy imprezie sportowej [BnO](#) mogliśmy spotkać Andrzeja - pogodnego, gotowego pomóc każdemu, uczącego terenoznawstwa i orientacji w terenie.

Andrzeju! Dziękujemy. Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy z Tobą przebywać wszystkie turystyczne i sportowe trasy.

Składamy wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim.